KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY
I
ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 4 Maja — N^{ro} 35. — Roku 1844.

USTAWA o ZABEZPIECZENIU RUCHOMOSCI OD POŻARÓW.

(Ciąg dalszy)

2. Wysokość poręczenia straty.

Art. 57. Dyrekcja przyjąć może zabezpieczenie z poręczeniem straty w stosunku niższym od podanej wartości. Stosunek ten oznaczony być powinien w procentach tejże wartości.

Art. 56 Przy ubezpieczeniach ciągłych ogołowych zboża i inwentarzy żywych, tudzież martwych, w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjąć może poręczenie tylko do trzech czwartych części t. j 64 % z kąd wynika, że ogólne wynagrodzenie nie może przenosić trzech czwartych części normalnego ubezpieczenia, jeżeli takowe w sposób art. 43 przepisany, nie zostało zwiększone dodatkowem czasowem ubezpieczeniem.

Art. 59. Dyrekcja może, wedle własnego uznania, zupełnie ubezpieczenia odmówić, a w takim razie, równie jak przy ubezpieczeniu częściowem dozwala zabezpieczenia całkowitego lub częściowego w Towarzystwach Ogniowych zagranicznych, w sposobie w oddziale III niniejszego tytułu wskazanym.

3. Należna składka.

Art 60. Należną od przystępującego składkę, bądź ciągłą przy ubezpieczeniach ciągłych, bądź jednorazową, przy czasowych, Dyrekcja ustanawia podług szczególowych przepisów w tytule V. oddziale 2 zawartych.

4. Inne zastrzeżenia

Art. 61. Gdy przy ubezpieczeniach ogółowych, kupcy, fabrykanci i w ogólności handlujący, żądają wedle przepisu art. 45, uwolnienia od obowiązku prowadzenia rachunku przychodu i wydatku przedmiotów ubezpieczonych, Dyrekcja mocna jest na to zezwolić w przypadkach:

a) jeżeli podający zobowiąże się, wedle ogólnego przepisu art. 98, utrzymywać w zupełnym porządku księgi handlowe kupieckie, lub kramarskie;

b) jeżeli podający zadeklaruje, że będzie posiadał przez cały czas ubezpieczenia, o połowę większą wartość od ubezpieczonej czyli że tylko 2/3 części swoich zapasów do ubezpieczenia podaje;

c) jeżeli Dyrekcja uzna, że ze względu na staranne prowadzenie handlu lub przedsiębierstwa, będzie w możności w razie pogorzeli pozyskać dostateczny dowód jaka wartość zniszczeniu uległa.

Art 62. Gdy przy ubezpieczeniach ogółowych, właściciele zbiorów lub składów, w których szczególowe przedmioty zmieniać się mają, nienależący do liczby osób handlujących żądają wedle art. 45, uwolnienia od obowiązku prowadzenia rachunku przychodu i wydatku przedmiotów ubezpieczonych Dyrekcja mocną jest na to zezwolić:

a) jeżeli podający zobowiąże się utrzymywać dziennik przychodu i wydatku pieniężnego, wartości przedmiotów ubezpieczonych w księdze przez Dyrekcję, podług art. 121 oparafowanej, i to z zastosowaniem się do szczególnych wskazań, jakie Dyrekcja względem sposobu prowadzenia tego dziennika udzielić może;

b) jeżeli wedle uznania Dyrekcji, żadne ważne nie zachodzą przeszkody ku przychyleniu się do zaniesionego żądania.

Art. 63. Czas perjodyczny do składania inwentarza przedmiotów ubezpieczonych, w przypadku art 45 i 50 przewidzianym, dla osób handlujących, Dyrekcja oznacza w sposób prawem handlowem przepisany, dla innych zaś ustanawia go w terminach przynajmniej rocznych.

Art. 64. Jeżeli wartość przedmiotów do ubezpieczenia ogółowego podanych, okazuje się często zmienna, lub trudna do oznaczenia, Dyrekcja zawarować może, iż pewna część téj wartości, powinna pozostać na stratę samego właściciela i nawet w zagranicznych towarzystwach ubezpieczona być nie może, co w każdym razie stosuje się do pozostawionych bez poręczenia Dyrekcji 1/4 części przy ubezpieczeniach ciągłych ogółowych w gospodarstwach wiejskich, tudzież części przy ubezpieczeniach ogółowych, w przypadku art 61 przewidzianym.

Art. 65. Przy ubezpieczeniu wszelkiem zboża w snopie, Dyrekcja oznaczyć powinna koszta omłotu, jakie w razie pogorzeli przed wymłóceniem od wynagrodzenia za ziarno, będzie miało być potrąconem.

5. Przyjęcie.

Art. 66. Po dopełnieniu czynności art. 51 wskazanych, Dyrekcja przyjmuje deklarację przystąpienia i o szczegółach swojej decyzji zawiadamia podającego, z dołączeniem wykazu ilości i wartości przedmiotów, lub wykazu normalnego, na którym warunki ubezpieczenia mają być wypisane.

Art. 67. Jeżeli zgłaszający się przystaje na warunki przez Dyrekcję poczynione w zawiadomieniu o którem w art. 66 mowa winien takowe na przesłanym mu wykazie, w dowód przyjęcia, podpisać i wykaz ten Dyrekcji zwrócić:

a) bądź wprost, jeżeli to jest wykaz normalny, lub w ogólności do ubezpieczenia ciągłego odnoszący się;

b) bądź przy przesłaniu należnej składki jeżeli wykaz do zabezpieczenia czasowego stosuje się. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Rozbiór teorji służących do wytłómaczenia działania gipsu na roślinność; doświadczenia czynione dla przekonania się o skutkach gipsowania roli, w celu uprawy zbóż i roślin strączkowych; uwagi nad nawozami amoniakalnemi.

Rzecz czytana w Instytucie francuzkim przez p Boussingault.

(treść)

Nawozy organiczne, po spaleniu dają popioły składające się z istot ziemnych i soli alkalicznych. Działanie na roślinność tych rozmaitych cząstek, jest nadzwyczajnie ważne, i to jest pewną, że im nawóz organiczny zawiera w sobie więcéj istot usaletrorodnionych, tém łatwiéj może być przyswojony, jednak nie będzie odpowiadał wszelkim warunkom, skoro nie posiada istot mineralnych, które roślina musi brać z ziemi dla rozwinięcia się i dojścia do dojrzałości. Wiadomo, że nawozy organiczne uważane za najlepsze, zawierają w sobie obficie ciała nieorganiczne; gnój zwyczajny ma ich więcéj jak jedną czwartą swéj wagi; a wody służące do roszenia łąk, stale w sobie zawierają rozpuszczone sole. Sprawić jednak może powtarzana uprawa, że grunt utraci potrzebne mu części mineralne, a sole w nawozach się znajdujące, straty téj nagrodzić nie będą mogły; potrzeba więc w wielu przypadkach dodać ich do tegoż gruntu, jużto dla nadania mu większéj działalności przy pewnych uprawach szczegółowych które wymagają znaczuej ich ilości Tak np koniczyna, lucerna, wymagają gipsu, zboża krzemionki i soli ziemnych, winna latorośl potażu.

Przy użyciu do celów powyższych istót mineralnych, praktyka wyprzedziła teorją, a chociaż dobre wypadki przez to otrzymane nie mogą być zaprzeczonemi, chociaż warunki i ilość dodawania ich do ziemi, były przedmiotem długich i ścisłych doświadczeń rolników, wyznać jednak należy, że daleey jeszcze jesteśmy od poznania sposobu ich prawdziwego działania.

W rozprawie swojéj p. Boussingault rozbiera czyny najwiarogodniejsze tyczące się użycia gipsu w rolnictwie; zastanawia się nad tem, czyli teorje przyjęte do wytłomaczenia działania téj soli na rośliny, zgadzają się z doświadczeniami, nakoniec zdaje sprawę z spostrzeżeń przez siebie przedsiębranych w celu wyjaśnienia wielu wątpliwych punktów użycia gipsu dotyczących.

Gips jest jednym z najużywańszych nawozów mineralnych, Działalność téj soli lubo znana starożytnym. dopiero jednak w środku XVIII wieku przez pastora Mayer w Xięstwie Hohenlohe widocznie była okazaną; i wkrótce potem na obudwu półsferach, uznano gips jako najdzielniejszy dla roślinności środek pomocniczy. Mimmo to jednak stronnicy gipsu przesadzali jego użyteczność, gips podług ich sposobu widzenia rzeczy, był uważany jako nawóz ogólny, zdolny zastąpić wszystkie inne, i właściwy wszelkim roślinom i wszelkiego rodzaju gruntom. Wkrótce jednak oświecona praktyka okazała, że ta sól sama nie nadaje płodności i że do tego celu potrzeba wspólnie i nawozów organicznych, jeżeli ziemia pierwiastkowo ich nie posiadała. Wreszcie utwierdzono, że gips działa użytecznie tylko na bardzo ograniczona liczbę roślin, że w szczególności pożytecznym jest do użyznienia łąk sztucznych przy wzroście na nich koniczyny, lucerny i t. p., że mało działa na łąkach naturalnych, wątpliwie przy roślinach okopowych, a wcale nic przy uprawie zbóż.

W skutku doświadczenia oznaczono najstosowniejszą epokę użyzniania łąk za pośrednictwem gipsu, i w ogólności przyjęto, iż należy sól tę sproszkowaną rozsypywać na wiosnę wtedy, gdy roślinność znacznie się już rozwinie, że wypadą obierać czas spokojny i wilgotny, że to uskuteczniać się winno z rana, aby proszek mógł przylgnąć do liści rosą pokrytych.

Po niniejszym wykładzie pan Boussingault zastanawia się nad teorjami, dla wytłomaczenia działania gipsu.

W przypuszczeniu Davego, objaśnionem uwagami Chaptala, gips tak zachowuje się pod względem swego działania na rośliny, jak wszystkie w ogólności sole nierozpuszczalne znajdujące się w gruncie lub w nawozach; np. fosforany i węglany wapna i magnezji, które wciągane są w rośliny za pośrednictwem kwasu węglowego w wodzie się znajdującego.

Liebig utrzymuje z Saussurem, że w atmosferze znajduje się mała ilość węglanu amonji, a zatem że ta sól musi być i w wodzie deszczowéj. Przyjąwszy tę okoliczność, przyjąć także wypadnie twierdzenie, że działanie gipsu polega na zatrzymywaniu w sobie bardzo małéj ilości amonji weszłéj w ziemię z wodą deszczową, która przez to choćby nawet grunt wysuszył się, nie może się ulotnić. I w istocie skoro węglan amonji znajduje się w zetknięciu z siarkanem wapna, podwójny rozkład nastąpić musi, i wtedy utworzy się węglan wapna i siarkan amonji utrwalony. Podług więc Liebiga gdyby najmniejsza ilość amonji znajdowała się w deszczu, ta amonja w gruncie gipsowanym zatrzymaną zostanie.

Ze spostrzeżeń Boussingaulta w roku 1842 i 43 uczynionych okazuje się, że gips zupełnie nie sprzyja uprawie pszenicy i żyta w ziemi wapiennej. To więc działanie gipsu ograniczające się do niektórych upraw, nie upoważnia do wierzenia jakoby gips działał zgęszczając w ziemi amonją odebraną wodzie deszczowéj; zdaje się bowiem, że gdyby polepszenie uprawy zależało od działania soli amoniakalnéj, objawiłoby się w sposobie ogolnym. Teorja Davego zdaje się p. Boussingault być podobniejszą do prawdy; sprawdzał on ją następnem doświadczeniem które polegało na badaniu chemicznem popiołów roślinnych przed i po gipsowaniu. Gdyby bowiem popioły koniczyny rosnącej pod wpływem siarkanu wapna, zawierały w sobie znaczną ilość téj soli, łatwo byłoby wytłómaczyć działanie gipsu. Boussingault więc rozbierał popioły koniczyny przed i po gipsowaniu. Wprawdzie rozbiór jego nie wspomina jak są w roślinie połączone znalezione istoty, lecz przypuszczając (o czem jednak u niego nie ma wzmianki), że cała ilość kwasu siarkowego znajduje się w stanie siarkanu wapna, wypadki przez niego otrzymane, biorąc liczby średnie, tak się wyrazić mogą; popioły koniczyny przed gipsowaniem zawierają: 6 na sto siarkanu wapna, a 5,7 po gipsowaniu. Ponieważ różnica między obudwoma stosunkami jest nadzwyczajnie mała, wypada więc przyjąć w obudwóch popiołach jednakową ilość siarkanu, Rozbiór przeto nie wspiera widoków Davego.

Trzecia teorja gipsowania polega na upowszechnionem przypuszczeniu, że w roślinach warzywnych znajduje się większa ilość siarki jak w zbożach; stąd sądzono że siarka ta pochodzi z siarkanu wapna do ziemi dodanego. Ta teorja głównie zgadza się z widokami panów Dumas i Boussingault, którzy przyznają roślinom moc rozkładającą (redukującą) Wreszcie podobną jest do prawdy, że siarka w roślinach się znajdująca pochodzi z siarkanów; lecz czyli rośliny warzywne więcéj jéj zawierają jak zboża? To zdaje się rzeczą wątpliwą, szczególniéj w dzisiejszych okolicznościach, gdzie ściśle badania w roślinach istot usaletrorodnionych, okazały ich skład prawie jednakowy pod względem kleju roślinnego, kazeiny, leguminu i t. d. Boussingault zaś rozbierając popioły znalazł, że koniczyna, groch szablasty, bób i t. p, nie zawierają widocznie więcéj siarki, jak żyto, pszenica owies i ziemniaki. Zdaje się więc być rzeczą niewątpliwą, że siarka w roślinach znajdująca się pochodzi z ziemi ugnojonéj mierzwą zwyczajną.

W ogólności gips zdaje się działać użytecznie na łąki sztuczne, przez wapno do gruntu domięszane; zdanie to najbardziej zgadza się z wypadkami rolniczemi i rozbiorem popiołów roślin zebranych. Podług tychże rozbiorów nie można przypuścić, aby siarkany, chlorki i fosforany amonji, z kwasami je składającemi w postaci soli całkowicie w rośliny wchodziły. Ostatnie jednak wypadki gnicia istot usaletrorodnionych będąc związkami amoniakalnemi, wskazują, że sole amoniakalne użytecznie działają na roślinność. Przed kilku łatami pan Boussingault zastanawiając się nad nawozem zwanym guano, utrzymywał, że sole amoniakalne aby mogły działać jak nawozy usaletrorodnione, powinny zawsze zawierać kwasy organiczne lub kwas węglowy. Może dzisiaj wypadałoby ograniczyć liczbę soli użytecznych do samych węglanów. Tenże sam pisarz uważa za rzecz niepodobną, aby sole amoniakalne o kwasach nieorganicznych, innych jak kwas węglowy, pojedynczo same używane, mogły tak użytecznie jak nawóz działać na rośliny; i utrzymuje że dopiero wtedy mogą one być pożytecznemi, gdy już swój skład zmieniły.

W skutku doświadczenia, okazało się prawdopodobnem, że jeżeli sole amoniakalne dają roślinom saletroród, nie będą to jednak chlorek, siarkan i fosforan, lecz musi to być węglan amonji, a to tem bardziej można przypuścić, że węglan jest jedyną solą amoniakalną, która bezpośrednio i użytecznie zdaje się działać na rośliny.

Jeżeli jednak tak jest, czemże się dzieje, że sole amoniakalne, jak chlorek, fosforan i siarkan zmieszane z ziemią przechodzą na węglany? Wprawdzie dobra ziemia urodzajna prawie zawsze zawiera w sobie węglan wapna, nie ma jednak powodów dla czegoby z niéj kwas węglowy zamienił swe miejsce z kwasem soli amoniakalnych; a przeciwnie zaś wiadomo, że węglan amonji natychmiast działa na chlorek, siarkan wapna, i że wypadkami tego działania są z jednéj strony chlorek i siarkan amonji, a z drugiej węglan wapna. Teorja gipsowania Liebiga polega na tym podwójnym rozkładzie. w skutku którego węglan amonji wody deszczowéj, utrwala się przez zamienienie na siarkan, przez siarkan wapna dodany za nawóz do gruntu.

Działanie siarkanu wapna na węglan amonji nie ulega najmniéjszéj wątpliwości i łatwo to sprawdzić w pracowni chemicznéj. Na polach skoro ziemia dobrze spulchniona, zawiera potrzebną ilość wilgoci do przyzwoitéj uprawy, oddziaływanie między wspomnionemi powyżéj solami jeszcze odbywać się może, lecz już uskutecznia się w przeciwnym kierunku. Wtedy bowiem węglan wapna działa na siarkan amonji i tworzy węglan amonji i siarkan wapna.

Wypadki te mówi pan Boussingault, lubo na pierwszy rzut oka zadziwiać mogą, są jednak zwyczajnym wypływem rzeczy wynikającym z tego prawa Bertholeta: »Zmięszawszy dwa roztwory solne, gdy z téj mięszaniny powstać może sól nierozpuszczalna, związek nierozpuszczalny utworzy się i opaduje« to rzeczywiście ma miejsce mięszając roztwór węglanu amonji z roztworem siarkanu wapna. Jeżeli zamiast roztworów dwóch powyższych soli, zmięsza sie je sproszkowane i do tego doda się taką ilość wody, jaka jest koniecznie potrzebna do pobudzenia działania, bez rozpuszczenia wypadków z niego powstałych, ponieważ w téj mięszaninie może się tworzyć związek lotny, ten więc wydobędzie się: jest to węglan amonji. Doświadczenie tego rodzaju jest łatwe do uskutecznienia. Zmieszawszy jak najstaranniéj wypłukaną kredę z siarkanem amonji krystalicznym, jeżeli obadwa proszki będą suche nie zobaczemy żadnego działania. Dodawszy do tego mokrego piasku tyle, aby zrobić podobieństwo ornego gruntu wilgotnego, natychmiast wydobędzie się para węglanu amonji po swym zapachu i działaniu na kolory roślinne rozpoznać się dająca; dodawszy do tego wody w nadmiarze, para amoniakalna przestanie wychodzić. Węglan amonji jeszcze nie ulotniony rozpuszcza się i działa na utworzony już siarkan wapna, aby na nowo przywrócić siarkan amonji i węglan wapna. Wreszcie powyższa mięszanina bardzo wodnista, wystawiona na działanie powietrza atmosferycznego, w miarę ulatniania się wody, wydaje również parę amoniakalną i ta para tworzy się aż do czasu zupełnego wyschnięcia massy. Utrzymując w przyzwoitéj wilgoci powyższą mięszaninę, w przeciągu dwóch lub trzech dni w temperaturze 20 do 25° C. uwolni się cała ilość amonji z siarkanu, a otrzyma się pewna ilość siarkanu wapna, z któréj sądzić można o postępie działania.

Pan Boussingault przytacza szczegóły rozlicznych swych doświadczeń, udowodniających niewątpliwość działania węglanu wapna, na sole osiadłe amoniakalne, i tak rzecz swą kończy:

Za pomocą przytoczonych czynów, może pogodzić będzie można wypadki sprzeczne, otrzymane przy zastosowaniu za nawóz soli amoniakalnych. Używając do uprawy roślin chlorku, fosforanu lub siarkanu amonji, nie otrzyma się dobrych skutków; część z tych soli zostanie przez roślinę wciągniona jak się to dzieje i z innemi istotami rozpuszczalnemi. Jeżeli jednak zamiast rozpuszczania ich w wodzie osobno, i w takim stanie używania jak to się odbywa przy doświadczeniach fizyologicznych, zmięsza się je z gruntem spulchnionym wilgotnym, te same sole działają na istoty wapniste w tymże gruncie zawarte, i zmieniają się w węglan amonji, który korzystnie wpływa na roślinność. W jakikolwiek więc sposób do gruntu dodaje się istot wapiennych, wapno nie tylko będzie miało cel wpływać na roślinność przez dostarczenie swéj istoty, na część składową roślin, lecz także utworzy węglan wapna, wywierający szczególne działanie na nawozy, zmieniając w skutku podwójnego rozkładu sole amoniakalne w nich zawarte, któreby wessane być nie mogły, w węglan do tego celu zdatny, przez który wchodzi w roślinę saletroród z istot organicznych nawozów, i węgiel znajdujący się niejako w zachowaniu w skałach wapiennych. (1)

J. B.

O ROZMNAŻANIU PRZEDNICH GATUNKÓW OWOCOW.

W naszym kraju nie mogącym się poszczycić ani znaczną liczbą dobrych ogrodów owocowych, ani też upowszechnieniem przedniejszych gatunków owoców, będzie zapewne dobrze poznać metodę używaną w Belgji, któryto kraj już w 15 i 16ym wieku odznaczał się produkcją wielu przednich gatunków owoców. Mają tam właściwe sobie i doskonałe, długoletniem doświadczeniem wypróbowane sposoby wychowywania i uszlachetnienia drzew owocowych. U drzew wydających przednie owoce, starają się koronę tak utrzymywać, aby każda jej gałęź miała wolne światło i powietrze, i aby się korona nie rozszerzała. Przez to zmniejsza się wprawdzie cokolwiek obfitość plonu, ale drzewa wydają za to nierównie lepsze owoce i rodzą co rok. Najprzedniejsze gatunki owoców nie rozmnażają tam przez szczepienie, okulizowanie i t. p. na dziczkach, tym bowiem sposobem nie uzyskuje się gatunków owoców nieodrodnych w swoich własnościach, lecz z zdrowych gałęzi najszlachetniejszych drzew robią odszczepki (Ableger). Sposób ten

---

(1) Wytłomaczenie działania gipsu podobne do niektórych tu podanych, znajduje się obszerniéj w szacownych dziełach uczonego naszego agronoma Dyrektora Instytu Agronomicznego w Marymoncie Michała Oczapowskiego.

rozmnażania najdelikatniejszych gatunków owoców mało jest znany, lubo bardzo zasługuje, by mu całą uwagę poświęcić. Wiadomą jest rzeczą, że z posianych ziarnek, czyli jąderek owocowych, zawsze tylko dziczki wyrastają, które dopiero przez szczepienie, okulizowanie lub łączenie z zrazami z drzew uszlachetnionych, można przygotować do wydawania szlachetniejszego gatunku owoców, i że nawet tym sposobem nie przychodzi się do nieodrodnych gatunków drzew, lecz tylko do odmian.

Ogrodnicy brukselscy rozmnażają swoje szlachetne drzewa owocowe zupełnie inaczéj. Robią oni odszczepki (Ableger) z najlepszych gatunków drzew w ten oto sposób: Wybrawszy piękną gałęź na tem drzewie, z którego chcą mieć odszczepek okrępowują tę gałęź cienkim drutem w tém miejscu, gdzie chcą aby korzenie puściła. Przez to, soki zatamują się, i wkrótce nabiega gula. Wtedy zacina się gałęź na około ostrym nożem po téj obrączce drucianéj, aż do połowy promienia (to jest do czwartéj części średnicy obrączki) i obwija ją poniżéj guli płytą ołowianą (2) w kształt trąbki, tak, iż ta trąbka stoi na prost, obejmuje gulę z zacięcia kręgowego, i może jeszcze pomieścić w sobie trochę ziemi, którą się takowę zaraz napełnia. Tę trąbkę ołowianą trzeba przywiązać do kilku innych poblizkich gałęzi, aby mogła stać prosto i ten ciężar utrzymać. Powinna tak być ustawiona, aby deszcz mógł w nią padać, a gdyby deszczu długo nie było, lub też gdyby nie był dostateczny, należy ziemię w trąbce bardzo często podlewać i ciągle wilgotno utrzymywać. Pan Gruner w swoim opisie (Beschreibung der Reise durch das Königreich der Niederlande von S. v. Gruner) nie powiada jak długo trąbka musi wisieć, nim gałęź puści dostateczne korzenie; zdaje się jednak, że gałęź podwiązuje się na wiosnę, a odszczepek odejmuje się w jesieni. Nadmienia on jedynie, że skoro się wie z doświadczenia, iż gałęź dostateczne puściła korzenie, odcina się ją ostrym nożem, odejmuje trąbkę ołowianą i przesadza drzewko wraz z trzymającą się korzonków ziemią, albo na grządki, albo do wazonka. To drzewko obejdzie się już bez wszelkiego dalszego uszlachetnienia i wydawać będzie zupełnie taki sam gatunek owoców, jak drzewo, z którego gałęź wzięto. Tylko, jeżeli kto chce uszlachetnienie daléj posunąć, może je szczepić, okulizować lub też łączyć, a ogrodnicy zapewniają, że tym sposobem można posunąć uszlachetnienie do stopnia prawie do wiary niepodobnego. Pan Gruner widział w Brukselli drzewa, z których na raz po 15—20 odszczepków robiono, a ufność w takie odszczepki jest tak wielka, że je na kilka lat naprzód po dobréj cenie zamawiają.

Że opisane tu postępowanie zgadza się z teorją i da się uskutecznić, żaden znawca nie zaprzeczy. Korzyści z tąd są tak wielkie i tak oczywiste, że istotnie żałować należy, iż dotychczas to postępowanie może nigdzie nie jest w używaniu. Robienie odszczepków z winogron, krzewów i kwiatów nie jest wprawdzie niezwyczajne, a więc i zasada tego sposobu rozmnażania roślin nie jest nieznaną. Zdaje się więc, jakoby większy zachód, którego odszczepki wymagają, wstrzymywał ogrodników od zastosowania tej metody do drzew owocowych. Być także może, iż niepomyślne próby odstręczyły od tego sposobu rozmnażania drzew owocowych, albowiem odszczepki mają usychać, albo nędznemi stawać się drzewami, jeźli się z niemi nie tak jak należy postępuje. Gdy zaś ta metoda ogrodnikom brukselskim bardzo pomyślne wydaje skutki, pokazuje się, iż o to tylko chodzi, aby ją ostrożnie i z znajomością rzeczy naśladować.

---

(2) Płyta ołowiana możnaby u nas łubową zastąpić, a gdyby ta po czasie przegniła, wsunąć na nią drugą podobną.

ZBOŻE.

Szczecin 29 Kwietnia. — Ponieważ właściciele pszenicy zgodzili się znowu na cenę zniżoną, ruch żywszy cokolwiek dawał się postrzegać. Zakupiono 3—400 wespół i zapłacono: 129—130 funt. najlepszą białą polską 52 1|2 talar; 129—130 f. ukermańską i pomerańską 51 tal.; 126—127 funt. żółtą szląską 49 talar, na lżejsze gatunki kupców wcale nie ma, lubo ich wiele na sprzedaż wystawiono. Żyto zawsze wolno odchodzi a na dłuższe termina znowu staniało. Teraz kupują 117—119 funt. towar po 29 tal. na dostawę w czerwcu i lipcu po 31—30 tal.— Jęczmień małemi tylko odchodzi partjami na uzupełnienie ładunków okrętowych albo miejscową konsumcję, i dawniejsze ceny jeszcze się utrzymują, mianowicie za 104—105 funtowy wielki szląski 25 1|2 tal; większych partji sprzedać nie podobna.

TAXA CHLEBA i MIĘSA NA MIESIĄC MAJ 1844 roku.

Bułka mątowa za groszy 3 ważyć ma łutów 8. Strucla mątowa za gr 6 łutów 16; Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 łutów 12; Strucla z takiejże mąki za gr. 6 funt 1 łutów 4. Bochenek chleba pytlowego za gr. 5 funt 1 łutów 10; Bochenek chleba za gro. 10 funt. 3 łutów 6; Bochenek chleba za gr. 20 funtów 6 łutów 12.— Mięsa wołowego funt płacić się ma gr. 11, krowiego lub z bukatów groszy 10. Za funt polędwicy gr. 22. Wieprzowiny ze skórą funt gr. 11; schabu funt gr. 9. słoniny świeżéj funt gr. 18; słoniny suszonéj czyli wędzonéj funt gr. 26. Funt cielęciny gr. 11.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 Maja 1844.		żądają R. s.	k.	dają R. s.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 taliarów	2 M.	91	80	91	50
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	35	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	138	5	138	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	32	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	99	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	[illegible]	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	96	75	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
ditto ditto nowe.		14	73	14	70
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje udziałowe na zł 300		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 21 5/6.

Sprostowanie. W Nr. 34 Korrespondenta na str. 2 w szpalcie 2 wierszu 23 zamiast »brak zatrudnienia« być powinno: »brak posiadłości własnéj.«